

Franciszek Bielak

Adam Bar (20 XII 1895 - 29 III 1955) [nekrolog]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 46/4, 596-599

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK BIELAK

ADAM BAR

(20 XII 1895 — 29 III 1955)

Gdy Adam Bar wchodził w zespół pracowników „Jagiellonki“, bujne to były czasy dla miłośników czy przyjaciół książki — różnego kroju i formatu. Wystarczy przypomnieć, że wtedy to i Bibliotekę Jagiellońską, i Towarzystwo Miłośników Książki, i Związek Bibliotekarzy ożywił Kazimierz Piekarski. Gorliwy szpesceracz, jakim był młody doktor Bar, trafiał więc tam w najlepszą porę.

Doktorat (1922) koronował ciężki okres życia, w którym Bar bywał przeważnie „pod wozem“. Syn urzędnika pocztowego (ur. 20 XII 1895 w Stanisławowie), o własnych siłach kończył w Brodach gimnazjum, egzamin dojrzałości zdając jednak aż w Grazu (1915). Z tułaczki wojennej lądował w Krakowie i przy poparciu prof. Chrzanowskiego już z końcem 1915 r. otrzymał pracę w Bibliotece Akademii Umiejętności, a chociaż musiał jeszcze „dorabiać“, studia polonistyczne nie traciły na tym nic. Zarabiając jako dziennikarz czy jako nauczyciel, przygotowywał równocześnie pracę doktorską. Od roku 1924 aż do śmierci — nie wyłączając lat okupacji niemieckiej — pracował stale i niestrudzenie w Bibliotece Jagiellońskiej. Był tu zastępcą kierownika Oddziału Rękopisów, kierownikiem Działu Czasopism (w latach 1930—1946) czy wreszcie kustoszem oraz inicjatorem i kierownikiem Oddziału Informacji Bibliograficznej. W czasie okupacji nie tylko strzegł ukochanego księgozbioru, lecz brał też żywy udział w niebezpiecznej pracy podziemnej. Z chwilą oswobodzenia Krakowa pracuje parę lat czy to jako docent na uniwersytecie, czy jako wykładowca na Wydziale Dziennikarskim Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Równocześnie jako radny działa w Komisji Kultury i Sztuki MRN i w Komisji Oświatowej WRN, przyczyniając się do zorganizowania bibliotek miejskich.

Chyba najwięcej pasji włożył Bar w swe przedsięwzięcia bibliograficzne. Po wykonaniu indeksu do stu przeszło tomów korespon-

dencji Kraszewskiego zamierzył Bar opracowanie zbiorowe *Słownika pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. *Słownik* ukazał się w rezultacie prawie wyłącznie dzięki indywidualnemu wysiłkowi projektodawcy i koleżeńskiej pomocy Władysława Tadeusza Wisłockiego i Tadeusza Godłowskiego. W roku 1938 wyszedł trzeci tom *Słownika*. Całość (40 arkuszy) stała się podstawową pracą kompendialną, zasługującą na stałą kontynuację, zwłaszcza że autor uzupełniał jej kartotekę do roku 1950.

Z kolei podjął Bar sprawę centralnego katalogu czasopism i bibliografii czasopiśmiennictwa polskiego, pracując równocześnie nad bibliografią dziejów filozofii w Polsce. Z tego zakresu przez czas okupacji zestawił ogromny materiał (ponad osiemdziesiąt tysięcy pozycji), który ostatecznie przejął Komitet Nauk Filozoficznych PAN. Arkusze korektowe próbnego zeszytu *Bibliografii filozofii polskiej, 1750—1830* doszły jeszcze inicjatora pracy na parę dni przed śmiercią. Pod koniec okupacji powziął Bar plan opracowania bibliografii dziejów literatury polskiej do r. 1939; po paru latach pracy indywidualnej zorganizował w Bibliotece Jagiellońskiej, przy poparciu Instytutu Badań Literackich, pracownię bibliograficzną, której bogate materiały przejął w r. 1953 IBL. Wreszcie wraz z Ludmiłą Komorowską i Ireną Turowską-Barową przygotował bibliografię czasopiśmiennictwa polskiego obejmującą piętnaście tysięcy tomów.

Pomijając tu szereg drobniejszych prac z zakresu bibliografii trzeba stwierdzić, że Adam Bar zrobił wiele, by przez swą naukową pomoc udostępnić i ożywić poszukiwania badawcze w polskich księgozbiorach. Jak zaś niejedna jego robota nie oblekła się jeszcze dotychczas w kształt książki, tak niewidoczne są jego przeliczne rady i usługi, jakich pogodnie i chętnie używał wszelkim użytkownikom książek, czasopism czy rękopisów.

Przy pomysłach i pracach bibliograficznych, zamierzonych i wykonywanych na dużą skalę i z odważną decyzją, nigdy ani na moment nie przestał być historykiem literatury. Od pracy doktorskiej poczynając (*Charakterystyka i źródła powieści Kraszewskiego, 1830—1850*) z konsekwentnym zaciekawieniem chodził swoimi ścieżkami po mało oglądanych zakątkach literatury „krajowej“. Jak z żywym zainteresowaniem informował w dziennikarskich relacjach o piśmiennictwie współczesnym, tak też wytrwale podnosił wartość

i bogactwo literatury w kraju po powstaniu listopadowym. Świadomie — może po zapoznaniu się z ogromną korespondencją do Kraszewskiego (prawie trzydzieści tysięcy listów) — dążył do przekonania czytelników, „że około r. 1853 zaczyna się w kraju niesłychanie żywy ruch, mający na celu podźwignięcie literatury po kłęsce“. Przez kilka lat zajmował się Michałem Grabowskim¹, nie zapominając o Kraszewskim² czy Rzewuskim³. Zreferował ważną sprawę stosunku inteligencji polskiej do filozofii Hegla, będącego kamieniem probierczym dążeń postępowych owego czasu⁴. Zainteresował się również środowiskiem warszawskim sprzed r. 1830 i folgując swej żylce beletrystycznej ujął jego rysy — „z różnych zapomnianych rękopisów, almanachów i pozólkłych listów“ — w kilka rozprawek i szkiców *Kumoszek na Parnasie* (Kraków 1947). Wśród plotek i anegdot przesuwają się tu żywi ludzie, ich żale i napaści, ich listy i zwierzenia. Zwłaszcza gdy wysuwa się przed innych Morawski czy Koźmian, nabierają te szkice mocnych kolorów życia.

Bar był zapamiętałym miłośnikiem teatru. W Krakowie, jego rodzinnym z wyboru mieście, żył rozkoszując się teatrem. Spłacił też wobec miasta dług wdzięczności wydając *Dzieje teatrów krakowskich*⁵. Koźmianowskim okresem zajął się szczegółowo później⁶.

¹ A. Bar, *Michał Grabowski a Maurycy Mochnacki*. Ruch Literacki, IV, 1929, nr 8.

A. Bar, *Grabowski jako teoretyk i przeciwnik romantyzmu*. Lwów 1929. Odbitka z Pamiętnika Literackiego, XXVI, 1929, s. 164—196.

M. Grabowski, *Listy literackie*. Wydał A. Bar. Kraków 1934. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce PAU. T. 18.

A. Bar, *Stanowisko polityczne Michała Grabowskiego*. Kraków 1936. Nadbitka z *Księgi zbiorowej ku czci Ignacego Chrzanowskiego*. Kraków 1936. Prace z Historii Literatury Polskiej. Nr 1

² A. Bar, *J. I. Kraszewski na Wołyniu*. Równe 1935. Odbitka z *Rocznika Wołyńskiego*, 1935, t. 4.

A. Bar, *Teatr szlachty wołyńskiej*. Łuck 1939. Odbitka z *Księgi ku czci Józefa Ignacego Kraszewskiego*. Łuck 1939.

³ A. Bar, *O apostazji politycznej Henryka Rzewuskiego*. Przegląd Współczesny, VII, 1928, t. 27, nr 78.

⁴ A. Bar, *Zwolennicy i przeciwnicy filozofii Hegla w polskim czasopiśmiennictwie (1830—1850)*. Kraków 1933. Archiwum Komisji do Badań Historii Filozofii w Polsce PAU. T. 5.

⁵ A. Bar, *Dzieje teatrów krakowskich*. Kraków 1931.

⁶ A. Bar, *Teatr krakowski pod dyktando Koźmiana*. Lwów 1939. *Wiedza o Teatrze*. Zbiór podręczników teatrologicznych. T. 3.

Związany uczuciowo ze Śląskiem, tuż przed wojną opracował sumiennie działalność tak zasłużonego dla życia polskiego na Opolszczyźnie Karola Miarki⁷. Dziennikarz i pisarz ludowy, powieściopisarz i literat, był jednak Miarka przy swych ogromnych zasługach pisarzem pośledniej klasy, nieefektywnym w swej pracy czarnym robotnikiem. Praca Bara okazała się dobra, bo zaraz przełożono ją na niemiecki dla użytku pruskiego tajnego archiwum w Berlin-Dahlen, gdzie rząd hitlerowski gromadził wszystkie materiały dotyczące spraw wschodnich. Tak wyróżniona książka stała się zaraz po wojnie... pracą habilitacyjną naszego pisarza.

Trzydzieści przeszło lat — świątek i piątek — przepracował Adam Bar w ukochanej „Jagiellonce“. Gdy ciężka choroba serca spowodowała porażenie prawej ręki, pisał lewą, bo nie pracować nie umiał⁸. Rząd Polski Ludowej ocenił jego trud obywatelski przyznając mu order Polski Odrodzonej. Żegnając zmarłego, pięknie powiedział Julian Przyboś: „Adam Bar padł na posterunku jak żołnierz pracy, bo też to była nieugięta wola i żelazna pracowitość“.

⁷ A. Bar, *Karol Miarka*. Studium z dziejów Górnego Śląska. Katowice 1938. Wydawnictwa Instytutu Śląskiego. Pamiętnik Instytutu Śląskiego VII.

⁸ Biuletyn Miesięczny Biblioteki Jagiellońskiej (VII, 1955, nr 5) poświęcony pamięci Adama Bara podaje 271 tytułów jego prac.